

Jakub Biernat

Dezinformacja, czyli rosyjska dywersja w mediach

Najjaskrawsze przykłady dezinformacji dotyczącej sfery militarnej w latach 2016-2017.

Raport prezentuje przegląd najbardziej spektakularnych dezinformacji, tj. informacji zmanipulowanych bądź wymyślonych, które pojawiały się w polskiej sferze medialnej w okresie od lipca 2016 roku, czyli przed szczytem NATO w Warszawie, do początku września 2017 roku, tzn. tuż przed rozpoczęciem białorusko-rosyjskich manewrów Zapad 2017 przy polskiej granicy. Chodzi o przypadki tworzenia i rozpowszechniania stuprocentowo fałszywych informacji i opinii lub komunikatów medialnych, których autorstwo przypisywane jest wysokiej rangi wojskowym i urzędnikom oraz włamaną na strony mediów i instytucji samorządowych w celu ich rozpowszechniania. Ich tematyka, a więc ostra krytyka NATO, w tym obecności wojsk USA na terytorium Polski i dyskredytacja polskich sił zbrojnych, może świadczyć o tym, że były inspirowane przez Rosję, która postrzega NATO i wzrost jego zaangażowania na wschodniej flance jako jedno z największych zagrożeń militarnych i politycznych.

„Nie zgadzamy się, aby nasza Ojczyzna – Polska – stała się kolejną ofiarą amerykańskiej imperialnej polityki, amerykańskiego ekspansjonizmu”.

7 września 2017 roku nad ranem na portalu ogólnopolskiej gazety o profilu katolicko-narodowym „Nasz Dziennik” ([strona zarchiwizowana](#)) [niektóre z umieszczonych linków mogą być nieaktywne z powodu usunięcia sfałszowanych treści przez właścicieli portali, dlatego w miarę możliwości w nawiasach zostanie umieszczony link do strony zarchiwizowanej, np. Google cache – przyp. aut.] pojawiła się informacja o rzekomym liście Pawła Kukiza, lidera opozycyjnej partii Kukiz’15, do prezydenta Andrzeja Dudy. Polityk miał w nim wzywać prezydenta RP do wycofania z terenu Polski amerykańskiego kontyngentu w imię zachowania suwerenności narodowej. Zwracał się do niego słowami: „My, polscy patrioci, wyrażamy swoje obawy i sprzeciw wobec wprowadzenia i rozlokowania wojsk USA na terytorium naszej Ojczyzny”. Do tekstu dołączono zrzut z ekranu z profilu polityka na Facebooku ze skanem listu z charakterystycznymi urzędowymi pieczęciami.

Informacja na stronie naszdziennik.pl znajdowała się do popołudnia tego samego dnia i zaczęła być szeroko rozprzestrzeniana w sieciach społecznościowych. Wtedy wyjaśniło się, że została od początku do końca zmyślona i umieszczona na profilu gazety, [jak utrzymuje redakcja](#), w wyniku ataku hakerskiego.

Rankiem tego samego dnia podobny incydent miał miejsce na portalu Kresy24.pl, publikującego wiadomości z Białorusi, Litwy, Ukrainy, Rosji, Azji i Zakaukazia. Jednak tu członkowie redakcji byli bardziej spostrzegawczy i czym prędzej usunęli fałszywkę. Redakcja Kresów24.pl opublikowała też oświadczenie, w którym informowała o kolejnym ataku [hakerskim na swoją stronę](#).

Obydwa portale można zaliczyć do mediów tzw. głównego nurtu, funkcjonujących od wielu lat i cieszących się dużym zaufaniem swoich czytelników.

Warto przytoczyć czas i kontekst ukazania się nieprawdziwych informacji. Fałszywy list szefa Kukiz’15 pojawił się w przededniu rozpoczęcia manewrów Zapad 2017, w których według

oficjalnych danych tylko u polskich i litewskich granic na terytorium Białorusi weźmie udział 13 tys. żołnierzy, w tym 3-tysięczny rosyjski kontyngent.

Serwis informacyjny Kresy24.pl padł ofiarą ataku hakerskiego już wcześniej. 15 czerwca 2017 roku na stronie portalu pojawił się tekst „[Manewry Dragon-2017 rozpętają wojnę](#)” (wersja [zarchiwizowana](#)).

„NATO od pół roku przerzuca wyposażenie [pisownia oryginalna – przyp. aut.] i sprzęt na teren Polski. Przedstawia się to obywatelom jako wzmocnienie obronności kraju od inwazji Rosji. Lecz wszyscy się już przekonali, że wojsko NATO zamierza bronić, tylko Niemiec i być może Francji, Włoch i Holandii (proszę zauważyć wszystkie jednostki stacjonującą wzdłuż zachodniej granicy). Dlaczego Polska została wybrana jako teren prowadzenia manewrów? Dlaczego tylu amerykańskich żołnierzy mieszka tu prawie na stałe” – głosił artykuł pisany niechlujną polszczyzną, zawierający nie tylko błędy stylistyczne, interpunkcyjne, ale też ortograficzne. Tekst był opatrzony apokaliptycznym obrazkiem przekopiowanym z gry wojennej Red Alert 2.

Pojawiały się w nim również zarzuty wobec USA o chęć narzucenia dominacji Europie, podbicie Rosji w celu zagarnięcia zasobów naturalnych. Tekst został szybko usunięty ze strony, a [redakcja poinformowała o ataku hakerskim](#).

„Szef Sztabu Generalnego: Spodziewam się na dymisję Macierewicza”

5 września 2017 roku na blogowej platformie portalu [Tokfm.pl](#), blogowej platformie [Salon24.pl](#) (strona [zarchiwizowana](#)) i portalu dziennikarstwa obywatelskiego [Wiadomosci24.pl](#) (strona [zarchiwizowana](#)) pojawiła się informacja zawierająca spreparowany zrzut z ekranu portalu „Dziennika Bałtyckiego”, gazety ukazującej się na Pomorzu, [dziennikbałtycki.pl](#) z wypowiedziami szefa sztabu generalnego gen Leszka Surawskiego, który jakoby oczekiwał szybkiej dymisji ministra obrony. Tu jednak nieudolność fałszerzy rzucała się w oczy. Tytuł informacji „Szef Sztabu Generalnego: Spodziewam się na dymisję Macierewicza” jest ewidentną kalką z języka rosyjskiego. W tekście pojawiły się zarzuty, że minister obrony narodowej rozbija polską armię, ma wiele powiązań z ludźmi Kremla, a w polskim wojsku szerzy się plaga narkomanii. Informację zdementował Sztab Generalny RP.

„Pijacy, narkomani, złodzieje, próżniaki to są żołnierze 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej”

26 maja 2017 roku, w dniu zakończenia polsko-natowskich ćwiczeń Puma 2017 w Orzyszu, w sieci pojawił się sfalszowany wywiad z ppłk. Stevenem Gventerem, dowódcą Batalionowej Grupy Bojowej NATO. Czytelnicy mogli się z niego dowiedzieć m.in. tego, że żołnierze z uczestniczącej w ćwiczeniach 15 Brygady Zmechanizowanej handlują i biorą narkotyki. Przystępczym gangiem zaś kieruje dowódca brygady gen. Jarosław Gromadziński.

„Jestem bardzo niezadowolony z tego, co tu zobaczyłem. Pijacy, narkomani, złodzieje, próżniaki to są żołnierze 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. Mam wrażenie, że oni wszystko mają w nosie” – miał podsumować stan dyscypliny polskich żołnierzy ppłk Steven Gventer.

Tekst pojawił się najpierw po angielsku na rzekomej stronie ppłk Gventera na serwisie blogowym [Panjury.com](#). Autorem wywiadu miał być jeden z dziennikarzy portalu OKO.press, co szybko [zdementowała jego redakcja](#). Potem już przetłumaczony ukazał się na stronie

znanego z propagowania zajadłego antyamerykanizmu [Niezależnego Dziennika Politycznego](#), na blogu [Zbigniew77](#) na serwisie blogowym Salon24.pl, oraz na tym samym serwisie inny [sfalszowany wywiad z ppłk. Gventerem](#), który rzekomo twierdzi, że podczas szkoleń w Polsce będzie wykorzystywany gaz bojowy iperyt.

„Wojska USA w Polsce, to nie jest dowód partnerstwa, ale naszego wasalizmu i słabości”

16 stycznia 2017 roku już po przyjeździe Amerykanów do Polski pojawiła się fałszywa wypowiedź gen. dyw. Sławomira Wojciechowskiego, który rzekomo w wywiadzie udzielonym popularnemu dziennikarzowi radia RMF FM Robertowi Mazurkowi miał ostro krytykować amerykańskie zaangażowanie w Polsce.

„Od samego początku mówiłem, że polscy podatnicy, zapłacą za amerykańską iluzoryczną obecność wojskową w Polsce jak za zboże, hamując finansowanie rozwoju własnej armii, osłabiając ją i uzależniając od innych. Wojska USA w Polsce, to nie jest dowód partnerstwa, ale naszego wasalizmu i słabości” – stwierdził gen. dyw. Sławomir Wojciechowski.

Naturalnie, wysoki rangą polski wojskowy nie był gościem audycji tego dnia, a jej zapis został częściowo wymyślony, a częściowo skompilowany z facebookowego wpisu posła Ruchu Narodowego Roberta Winnickiego, który obecność „obcych wojsk w czasie pokoju” postrzegał jako wyraz słabości państwa.

Tekst uzupełniony spreparowanym zdjęciem generała w studiu RFM FM, którego wizerunek wycięto z fotografii zrobionej w Kosowie, był propagowany przez kilka stron kojarzonych z rozprzestrzenianiem rosyjskiej propagandy. Na potrzeby kolportowania wywiadu stworzono [fikcyjny blog posła Platformy Obywatelskiej Pawła Suskiego \(wersja zarchiwizowana\)](#) na serwisie Salon24.pl. Informację zamieścił też [Niezależny Dziennik Polityczny](#), platforma blogowa Interii.pl, Eioba.pl i promujący antyzachodnie, antyukraińskie i prorosyjskie treści portal [Dziennik Gajowego Maruchy](#), skąd następnie materiał rozprzestrzeniał się w sieciach społecznościowych.

„NIE dla wojsk USA w Polsce!”

12 stycznia 2017 roku ofiarami zmasowanej wojny informacyjnej padły strony przynajmniej [12 urzędów gmin](#). Hakerzy zamieścili na nich jednocześnie wpis zatytułowany „Serdecznie zapraszamy na marsz patriotów!”, w którym opublikowali rzekome [zaproszenie burmistrza Żagania Daniela Marchewki na marsz patriotów](#) pod hasłem „NIE dla wojsk USA w Polsce!”. Apel zawierał m.in. stwierdzenie:

„14 stycznia Polska na życzenie rządu PiS utraci resztki suwerenności. Wojska amerykańskie podbiły Rzeczpospolitą bez wystrzału, wystarczyła zdrada elit. Antoni Macierewicz, Witold Waszczykowski, a przede wszystkim Jarosław Kaczyński – to oni ściągnęli tu nowych Krzyżaków!”.

Informacja została szybko zdementowana [przez samego rzekomego autora zaproszenia](#), jak i władze poszczególnych gmin.

Moment ataku hakerskiego był skorelowany z przekroczeniem polskiej granicy przez kolumnę amerykańskich żołnierzy docelowo ulokowanych właśnie w Żaganiu. Regionalny dziennik „Gazeta Lubuska” poinformował natomiast, że informację o marszu otrzymał mailem w nocy z 12 na 13 stycznia 2017 r. wysłanym [ze skrzynki pocztowej jednej z lubuskich gmin](#).

„Andrzej Duda inicjuje działania wojenne”

Dwie spreparowane wypowiedzi polskich wojskowych pojawiły się w przededniu szczytu NATO w Warszawie. Jednej z nich miał udzielić gen. Marek Tomaszycycki, dowódca operacyjny RSZ, rzekomo dla portalu Onet.pl. Pojawiła się 9 lipca 2016 r. na stronie [TV Gloria](#), która oficjalnie podaje swój moskiewski adres. W rzekomej wypowiedzi generał miał m.in. stwierdzić: „Daliśmy się wciągnąć w grę, która prowadzi do katastrofy, bo jeszcze przed rozpoczęciem szczytu NATO Pan Prezydent Andrzej Duda nadał mu antyrosyjski ton i w taki sposób inicjuje działania wojenne”.

Generał miał wskazywać na napięcia między państwami sojuszu. Twierdził, że według Niemiec wzmocnienie wschodniej flanki to polityka ukierunkowana na konfrontację z Federacją Rosyjską i że zdecydowanie optują one za zachowaniem status quo w tym zakresie. „Dokąd zmierza ten Sojusz? Tego nie wiadomo, na pewno zaś wiadomo, że będzie dużym sukcesem, jeżeli ta organizacja, będąca dzisiaj po prostu dinozaurem i narzędziem realizacji polityki amerykańskiej na świecie – przetrwa. A Polska? Szkoda gadać!” – konstatował generał w spreparowanym tekście.

„Powstrzymanie Rosji to prawdziwy błąd”

6 lipca 2016 roku na stronie [Twojej Telewizji Religijnej](#) z Wejherowa oraz na profilu [Niezależnego Dziennika Politycznego](#) na platformie [NEon24.pl](#) pojawił się sfalszowany wywiad z gen. Mirosławem Różańskim zatytułowany „NATO – więcej hałasu niż konkretów”, w którym miał on dezawuować zdolności obronne Sojuszu i możliwość powstrzymania Rosji. „Z punktu widzenia obywateli nieudolnie zarządzanych państw europejskich, których głupia polityka skonfliktowała je z sąsiednim termojądrowym supermocarstwem, powstrzymanie Rosji to prawdziwy błąd [pisownia oryginalna – przyp. aut.]. Kilka dni temu, niemiecka dyplomacja po raz kolejny dała do zrozumienia – wprost – mówiąc o tym, że nie ma możliwości zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, bez współdziałania – porozumienia z Federacją Rosyjską” – brzmi fragment rzekomego wywiadu.

Balony próbne

Podane przykłady, choć nieliczne, charakteryzują się dużym poziomem zaangażowania środków i ludzi. Poczynając od autorów sfalszowanych wywiadów przez pracę grafików po działania hakerów. Dość ograniczona na razie liczba fałszywek może wskazywać, że są balonami próbnymi mającymi określić podatność społeczeństwa polskiego na prezentowane w nich treści, np. poprzez zbadanie ich zasięgu w sieciach społecznościowych i określenie grupy docelowej. Charakter zamieszczanych treści świadczy o tym, że ich autorzy chcieli wykorzystać do rozprzestrzeniania dezinformacji ludzi nastawionych antyamerykańsko, ale również wyznających poglądy patriotyczne i narodowe, wyrażające się dużym przywiązaniem do idei suwerenności narodowej. Na kolejną grupę docelową i potencjalnego przekaźnika fałszywek wybrano osoby obawiające się wybuchu konfliktu zbrojnego, rzekomo prowokowanego przez NATO.

Jakub Biernat, dziennikarz TV Bielsat

Autor posiłkował się informacjami zebranymi przez twórców fanpage’a Rosyjska V Kolumna w Polsce na Facebooku oraz użytkownika Szurszur z portalu Wykop.pl.